

# Stanisław Urbański

---

## Istota życia zakonnego według założycielek Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety

---

Collectanea Theologica 59/1, 71-81

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW URBAŃSKI, WARSZAWA

## **ISTOTA ŻYCIA ZAKONNEGO WEDŁUG ZAŁOŻYCIELEK ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY**

Życie zakonne jako rzeczywistość historyczna i teologiczna razem, jest życiem w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc rozwija się i zmienia. Doświadczenie życia zakonnego tak dzisiaj, jak i w przeszłości, jest bardzo zróżnicowane. Jednak niektóre elementy życia zakonnego Kościół uważa za istotne. Zostały one wyraźnie określone w dokumencie Kongregacji do Spraw Zakonów i Instytutów Świeckich z dnia 31 maja 1983 r. W życiu zakonnym „Kościół uważa za istotne: — powołanie przez Boga i poświęcenie się Mu poprzez profesję rad ewangelicznych wyrażone w ślubach publicznych; — ustaloną formę życia wspólnego; — w przypadku instytutów oddających się pracy apostołskiej — uczestniczenie w misji Chrystusa poprzez prowadzony wspólnotowo apostolat wśród wiernych zgodnie ze specyficznym charaktem instytutu i zdrową jego tradycją; — modlitwą osobistą i wspólnotową; — ascezę; — publiczne dawanie świadectwa; — specjalny związek z Kościołem; — stałą formację; — taką formę zarządzania, w której istnieje władza zakonna oparta na wierze”.

Ukazanie na ile istotne elementy życia zakonnego były obecne i realizowane w nauce i życiu założycielek Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety jest zadaniem niniejszego opracowania.

### **Sytuacja społeczno-ekonomiczna**

Założycielki działały w XIX wieku, w którym obok skrajnego racjonalizmu, zrywającego z wszelkimi formami religijności, zaznaczył się głęboki duch odrodzeniowy w postaci intensyfikacji ruchów zakonotwórczych, jakich nie notowała dotychczasowa historia Kościoła. Przyczyny tego zjawiska należy upatrywać w narastaniu potrzeb społecznych, spowodowanych specyfiką przemian zachodzących w życiu religijnym, politycznym i ekonomiczno-społecznym. Zwłaszcza na Śląsku ciężkie warunki pracy i egzystencji robotników doprowadziły do tragicznego położenia proletariatu i to nie tylko pod względem materialnym, ale i moralnym. Na skutek niedożywienia, a także trudnych warunków mieszkaniowych i sanitarnych, przy braku opieki lekarskiej, szerzyły się wszelkiego rodzaju choroby. Pojawiły się epidemie cholery, tyfusu, które pociągały za sobą ogromną ilość ofiar ludzkiego życia, zwłaszcza wśród najbiedniejszych. Sytuacja tych ostatnich była tym tragiczniejsza, że nie mieli dostępu do szpitali, które były nieliczne i drogie. Na ogół więc ludność biedniejsza nie mogła sobie pozwolić na korzystanie z leczenia szpitalnego.

To trudne położenie śląskiego proletariatu w pierwszej połowie XIX w. wpłynęło na wzmożoną działalność charytatywną społeczeństwa katolickiego. Działalność tę rozwijały zarówno osoby pojedyncze, jak też powołane w tym celu instytucje kościelne<sup>1</sup>.

### Sylwetki założycielek

Wśród osób pragnących nieść ulgę w cierpieniu chorym znalazła się też młoda mieszkanka Nysy, Klara Dorota Wolff, inicjatorka pielęgnacji chorych w ich własnych mieszkaniach. Jej działalność podjęło i kontynuowało w znacznie szerszym zakresie, powołane w tym celu w roku 1842, Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety. U początków tego dzieła stanęły oprócz Klary Wolff przepojone duchem czynnej miłości bliźniego Matylda i Maria Merkert oraz Franciszka Werner.

Klara Dorota Wolff (1805—1853) urodziła się w Prudniku na Opolszczyźnie. Na chrzcie otrzymała imię Dorota. Po śmierci ojca udała się do krewnych w Nysie, aby przy ich pomocy ukończyć szkołę. Tam wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka przybierając imię Klara. Rozwijała szeroką działalność charytatywną w latach 1832—1833 podczas grasującej w okolicach Nysy epidemii cholery. Po nieudanych próbach życia zakonnego postanowiła za natchnieniem Bożym pielęgnować chorych w ich własnych mieszkaniach. Potrzeby były ogromne, dlatego przyłączyły się do tego dzieła Matylda i Maria Merkert oraz Franciszka Werner. Po kilku latach owocnej działalności zgodnie z powziętym celem, dziełu temu groziła likwidacja na skutek nieprzemyślanego kroku duchowieństwa nyskiego, w wyniku którego pionierki terenowej pielęgnacji chorych w Nysie miały być włączone do Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek celem podjęcia pracy w nyskim szpitalu biskupim. W obliczu narastającej trudności i niezrozumienia przez otoczenie celu ich życiowego powołania, Klara Wolff opuściła Nysę i rozwijała podobną działalność w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie przedwcześnie umarła na skutek obrażeń doznanych w wypadku podczas jazdy na furmance do chorego<sup>2</sup>.

Matylda Merkert (1813—1846) urodziła się w Nysie. Wychowana w religijnej atmosferze, była wzorem pobożności. Wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka. Razem z Marią, swoją młodszą siostrą, przyłączyła się do Klary Wolff w celu niesienia ulgi cierpiącym. Zmarła w wieku 33 lat, zaraziwszy się tyfusem przy pielęgnacji

<sup>1</sup> Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Szkice z dziejów formowania się polskich kongregacji żeńskich oraz ich programu społecznego w XIX w.*, Roczniki Humanistyczne 12 (1964) 142; J. Rola, *Robotnicy śląscy 1850—1870. Praca i byt*. Londyn 1970, 159—167; K. Popiołek, *Śląskie dzieje*. Warszawa 1976, 172, 174.

<sup>2</sup> W. Urban, *Sylwetki biograficzne inicjatorki i założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety*, Wrocław 1984, 11—14.

chorych w Prudniku. Była pierwszą ofiarą miłości organizującego się zgromadzenia <sup>3</sup>.

Maria Merkert (1817—1872) przyszła na świat w Nysie. Razem ze swoją siostrą Matyldą, po śmierci rodziców, pomagała Klarze Wolff w pielęgnacji chorych. Była również tercjarką. Jej żywe usposobienie, odwaga i umiejętności organizacji uwidoczniły się szczególnie w przełomowych dla powstającego stowarzyszenia latach 1848—1850. Wspólnie z Franciszką Werner doprowadziła do wznowienia działalności wśród chorych, pielęgnując ich w mieszkaniach. Jej zasługą jest uzyskanie w roku 1859 zatwierdzenia przez władze kościelne nowego zgromadzenia. W tym też roku została wybrana pierwszą przełożoną generalną. Urząd ten pełniła przez 13 lat, przyczyniając się wybitnie do rozwoju zgromadzenia. W chwili jej śmierci Zgromadzenie liczyło 440 sióstr pracujących na 87 placówkach <sup>4</sup>.

Franciszka Werner (1817—1885) urodziła się również w Nysie, w rodzinie o bogatych tradycjach religijnych. Jej brat był bonifratrem. Franciszka jako tercjarka również pragnęła zrealizować swoje powołanie życiowe w służbie dla chorych. Spotkanie Franciszki z Marią Merkert na wspólnej drodze życiowej miało decydujące znaczenie dla rozwoju i powstania zgromadzenia. Jej teżyzna duchowa wyniosła ją do roli drugiej przełożonej generalnej. Funkcję tę pełniła do końca życia, pozostawiając wspianą spuściznę zawartą w listach do sióstr <sup>5</sup>.

Założycielką Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w sensie prawnym stała się Klara Wolff, lecz jej współpracowniczką w samarytańskiej posłudze — Maria Merkert. Klara Wolff spełniła znaczącą rolę inicjatorki, ale w obliczu narastających trudności usunęła się z środowiska nyskiego. Kierownictwo zrzeszenia przejęła wtedy Maria Merkert. Jej też należy się w pierwszym rzędzie tytuł założycielki, natomiast współpracująca z nią Franciszka Werner jest współzałożycielką. Matylda Merkert, rodzona siostra założycielki, zmarła w cztery lata po rozpoczęciu wspólnej działalności jako ofiara poświęcenia i oddania chorym na tyfus.

## 1. Istotne elementy życia zakonnego

### a. Powołanie do miłowania Boga przez świadectwo miłości cierpiącego człowieka

Założycielki odpowiadając na wezwanie Boże poświęciły swoje życie dla zorganizowania wspólnoty sióstr pielęgnujących chorych w domach i niesienia pomocy wszędzie tam, gdzie ona była potrzeb-

<sup>3</sup> *Tamże*, 15—16.

<sup>4</sup> *Tamże*, 33—52.

<sup>5</sup> *Tamże*, 54—59.

na. Odpowiedziały na to specyficzne powołanie w sposób odpowiedzialny i z wielką miłością. Dokonanie tego dzieła wśród tak ogromnych trudności wymagało od nich heroicznej miłości i ofiary. Rozumiały one dobrze ścisły związek między poświęceniem się Bogu a dobrem spełnionym dla człowieka. Miłość Boga bowiem skłania do miłości bliźniego i odwrotnie.

Postawa taka uwidaczniała się już w haśle rzuconym przez inicjatorkę „pielęgnowania zboliałych członków Mistycznego Ciała Chrystusa” — Klarę Wolff. Ideał ten, podjęty potem z całym zaangażowaniem przez Marię Merkert i Franciszkę Werner, pozostał zasadniczym kierunkiem powołania w Kościele Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

Matka Maria Merkert w listach do pierwszych sióstr w szczególny sposób podkreślała miłość Boga jako motyw służby człowiekowi. Pisała, że głównym celem życia zakonnego jest „wierne i sumienne wypełnienie obowiązków w miłości ku Bogu”. Tylko w tym duchu postępując siostry „będą pracować na chwałę Bożą”. Założycielka nakładała sobie i siostrom obowiązek „tylko dobrze czynić, wszystkich kochać w Bogu, a jeśli już nic nie możemy uczynić, wtedy przynajmniej będziemy się modlić”. Według nauki Matki Marii szczególną postawą każdej siostry ma być całkowite zawierzenie Bogu, w stosunku zaś do bliźnich — postawa miłości współczującej. „Ćwiczmy się — pisała Matka Maria — w szczerzej miłości Boga i bliźniego..., w szczerym współczuciu z ubogimi i chorymi..., w wielkim samozaparciu”.<sup>6</sup>

Podobnie Matka Franciszka tłumaczyła konieczność świadectwa miłości Boga przez służenie Mu w ubogich chorych. Podkreśla również z naciskiem to, że miłość do Boga ma się też wyrażać w miłowaniu współsióstr przez „znoszenie z pełną miłości cierpliwością ich ułomności”<sup>7</sup>.

Nadzieja oglądania Umiłowanego w życiu wiecznym jest tematem dość często wracającym w pismach założycielek. Pragną one w ten sposób zachęcić siostry do gorliwej miłości i wierności Boskiemu Oblubieńcowi. Matka Maria wzywa siostry, aby były „prawdziwymi oblubienkami Jezusa, dla sióstr wzorem cnót, dla biednych pocieszycielkami”, wtedy zasłużą sobie na udział w uczcie niebieskiej<sup>8</sup>.

W nauce założycielek warto podkreślić jeszcze jeden ważny moment: uniwersalizm miłości chrześcijańskiej, przejawiający się w służbie każdemu człowiekowi. Podkreślają to od początku swojej działalności. W pierwszych *Ustawach* stowarzyszenia z 1844 roku w § 3 czytamy: „Opieki należy udzielać z radością i bezpłatnie każdemu potrzebującemu bez względu na stan i wyznanie”. Temu ideałowi były wierne i taki przekazały założonemu zgromadzeniu.

<sup>6</sup> Por. *Dokumenty Marii Merkert* nr 204, nr 240.

<sup>7</sup> *Dokument* nr 210, nr 185, nr 134.

<sup>8</sup> *Dokumenty Franciszki Werner* nr 161.

### b. Realizacja rad ewangelicznych ślubowanych publicznie

Praktyka rad ewangelicznych stanowi istotę życia zakonnego. Tę istotę podkreśla fakt, że osoba zakonna zobowiązuje się przez ślub do ich praktykowania, aby w ten sposób usunąć przeszkody w całkowitym poświęceniu się Bogu. Taką przeszkodą jest między innymi skażona wola człowieka, która skłania go do pełnienia raczej zgubnej woli własnej niż woli Bożej. Również przywiązanie do dóbr materialnych stanowi wielką przeszkodę w praktykowaniu miłości. Powołanie do naśladowania Chrystusa w sposób radykalny wymaga również oderwania się od stworzeń, aby Bóg i Jego Królestwo stało się największą wartością i największym skarbem.

Już pierwsze *Ustawy stowarzyszenia siostr dla pielęgnacji opuszczonych chorych* z 1844 roku głoszą: „Im doskonalej i radośniej wypełnią siostry rady ewangeliczne: ubóstwa, czystości i dobrowolnego posłuszeństwa... tym łaskawiej spocznie na ich działalności wejrzanie Boga”. Z projektu nowych statutów przedstawionych w 1859 roku przez ks. prob. R. Urbana biskupowi wrocławskiemu z prośbą o zatwierdzenie Zrzeszenia Szarych Sióstr wynika, że „siostry jako członkinie III Zakonu św. Franciszka są zobowiązane do złożenia trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa”. Do tych ogólnych ślubów dochodzi „właściwy ślub stowarzyszenia — tak zewnętrzna pielęgnacja chorych, jak też pielęgnacja w publicznych zakładach leczniczych, bez różnicy stanu i wyznania, wieku i płci”. Po udzieleniu kościelnej aprobaty przez biskupa wrocławskiego Henryka Förstera w 1859 roku, siostry złożyły pierwsze śluby wiarygodne. Na pierwszą przełożoną generalną wybrano Matkę Marię Merkert. W ten sposób zgromadzenie stało się pełnoprawną osobą w Kościele. Spełniło bowiem wszystkie istotne wymogi do zaistnienia jako nowa rodzina zakonna, także przez dobrowolnie złożone śluby praktykowania trzech rad ewangelicznych.

Przejęte doskonałością ślubowanych zobowiązań wobec Boga, założycielki z ogromną troską starały się dopomóc wszystkim siostrom do wiernego wypełniania zobowiązań wynikających ze złożonych ślubów. Matka Maria Merkert informując siostrę delegatkę o przedmiocie wizytacji kanonicznej wymienia między innymi zbadanie, „czy śluby są wiernie zachowane”. Odpowiedzialność przed Bogiem za wypełnienie złożonych ślubów uświadamia siostrom także Matka Franciszka Werner. Zapewniała o tym, że wypełnienie tych zobowiązań nie jest ponad siły człowieka, a im będzie ono wierniejsze, tym więcej doznają siostry łaski Bożej. Istotę ślubu zakonnego posłuszeństwa — wymienionego przez Matkę Franciszkę jako pierwszy — stanowi poświęcenie swojej woli na wyłączną służbę Bożą. Radzi ona siostrom, aby ciągle wpatrywały się w Chrystusa, który jest wzorem i przykładem życia oddanego Bogu. Przyznaje też, że „z natury jesteśmy więcej skłonne do rozkazywania niż do posłu-

szeństwa”, jednak „pozyteczniejszą jest być posłuszną niż rozkazywać”. Ostrzega przed niebezpieczeństwami, jakie grożą tym siostrzom, które wykraczają przeciw temu ślubowi. Są nimi: niebezpieczeństwo popełnienia grzechu ciężkiego, utrata łaski Bożej i opieki Anioła Stróża oraz bezowocność czynów choćby najchwalebniejszych z motywów egoistycznych i bez wiedzy przełożonych<sup>9</sup>.

Dokumenty naświetlające życie i działalność założycielek przekonują o tym, że od zarania dziejów zgromadzenia ubóstwo było bardzo skrupulatnie przestrzegane. Świadczą o tym relacje osób patrzących na skromne życie Szarych Sióstr (jak je powszechnie nazywano). Ksiądz proboszcz R. Urban stwierdza, że dzieliły się z ubogimi i potrzebującymi ostatnim kawałkiem chleba i własną odzieżą. Wiadomo już, że były tercjarkami, dlatego wierne idei franciszkańskiego ubóstwa „urządzą się wszędzie tak, jak to uczy św. Franciszek, przy pomocy cudownej Opatrzności Bożej”. Założycielki żyły w autentycznym ubóstwie już wtedy, gdy jeszcze nie złożyły ślubu ubóstwa. Ich ubóstwo wypływało z wiary w Chrystusa ubogiego. Naśladując Go doświadczały realnego ubóstwa służąc najbiedniejszym i solidaryzując się z nimi<sup>10</sup>.

W pismach założycielek można również znaleźć wiele wskazań odnośnie do czystości Bogu poświęconej. Matka Franciszka nazywa dziewiczą czystość „cennym skarbem, jaki może posiadać człowiek na tej ziemi”. Skarb ten — uczy Matka Franciszka — nosimy jednak w kruchym naczyniu, dlatego potrzeba wielkiej czujności. Wskazuje ona na środki pozwalające uchronić ten skarb. Są nimi: modlitwa, ucieczka od złej okazji i umartwienie<sup>11</sup>.

### c. Życie we wspólnocie zakonnej

Jest sprzyjającym środowiskiem dla realizowania ślubowanych rad ewangelicznych. Życie wspólne pozwala również rozwijać działalność nieosiągalną dla żyjących w izolacji. Wiedziały o tym założycielki, dlatego od początków urzeczywistnienia swego powołania dążyły do zespolenia sił w kierunku obranego ideału. Swoją działalność charytatywną cztery mieszkanki Nysy zadeklarowały w dniu 27 września 1842 roku poświęcając siebie i rozpoczęte dzieło Najświętszemu Sercu Jezusa. Zamieszkały też wspólnie w jednym domu i złączyły swój skromny majątek na rzecz wspólnego dzieła. Matka Maria wspólnotowe życie traktowała od początku na wzór życia zakonnego. Warto zaznaczyć, że nigdy w zgromadzeniu nie było podziału na kategorie sióstr, tzw. chóry. Wszystkie siostry miały jednakowy obowiązek modlitwy i pracy. Organizując małe

<sup>9</sup> Por. *Dokumenty Marii Merkert* nr 242, nr 103; *Dokumenty Franciszki Werner* nr 122; nr 185; nr 161.

<sup>10</sup> Por. *Dokumenty Marii Merkert* nr 187.

<sup>11</sup> *Dokumenty Franciszki Werner* nr 161.

wspólnoty, tzw. filie, w różnych miejscowościach, Matka Maria określiła liczbę siostr na filii: „nie mniej niż trzy siostry”. Wspólnoty te mają odzwierciedlać życie św. Rodziny w Nazarecie. Matka Franciszka mówi o tzw. „poczuciu rodzinnym w klasztorze”, do którego wszystkie siostry mają prawo i którego słusznie się spodziewają. Harmonijne życie we wspólnocie zależy w dużej mierze od przełożonych. Dlatego pragnieniem Matki Marii jest, aby siostra, którą Bóg postawił jako przełożoną siostr, wykonywała swoje posłannictwo w duchu matczynej miłości, cierpliwości i wyrozumiałości. Siostry zaś mają szanować przełożoną jak matkę. Oczekuje od nich założycielka miłości i zaufania. We wspólnocie następuje wzajemne ubogacenie siebie, a pokolenie starszych siostr ma być przykładem dla młodszych<sup>12</sup>.

#### d. Jedność z Kościołem

Wszyscy założyciele zwracali się zawsze do władzy kościelnej z prośbą o potwierdzenie ich charyzmatu tzn. zamiaru powołania do życia nowego instytutu zakonnego. Wrośnięci w Kościół i jego życie wyznawali konieczność poddania się pod jego orzeczenie. Czynieili to przedkładając do zatwierdzenia konstytucje swojego instytutu. Władze kościelne udzielają swej aprobaty najczęściej stopniowo. Najpierw wypowiada się władza diecezjalna, na terenie której pojawia się nowe zgromadzenie zakonne, a następnie, gdy rozwija się ono i okaże pożyteczne dla Kościoła, sąd swój wydaje Stolica Apostolska, udzielając najpierw tzw. *decretum laudis*. Zgromadzenie zaczyna wtedy istnieć na prawach papieskich. Po pewnym okresie eksperymentu następuje definitywne zatwierdzenie przedłożonych konstytucji.

Te poszczególne etapy wyrastania z Kościoła, ale i wrastania w niego, uwidoczniły się również w procesie powstania i rozwoju Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Inicjatorka bezinteresownej pielęgnacji chorych w ich własnych mieszkaniach, Klara Wolff, mówi o „natchnieniu”, które otrzymała od Boga, a któremu nie mogła się oprzeć. Owładnięta mocą Ducha Świętego z ogromnym poświęceniem oddała się pielęgnacji chorych członków Mistycznego Ciała Chrystusa<sup>13</sup>. Potrzebę tej formy pomocy Kościołowi zauważyły również Maria i Matylda Merkert oraz Franciszka Werner. Trzeba tutaj podkreślić podatność i otwartość tych dusz na działanie łaski Bożej. Można tu z pewnością mówić o tzw. „zmyśle eklezyjalnym”, dzięki któremu założycielki wyczuwały potrzeby Kościoła.

Założycielki od początku pragnęły działać w jedności z Kościołem. Dla tej pracy obrały sobie na duchowego przewodnika ks. F. Fischera. Kapłan ten w dniu ich przystąpienia do wspólnego działania

<sup>12</sup> Por. *tamże*, nr 201, nr 210; *Dokumenty Marii Merkert* nr 41, nr 27, nr 86, nr 193, nr 206.

<sup>13</sup> *Tamże*, nr 9.



wśród chorych — 27 września 1842 roku — udzielił im Bożego błogosławieństwa dla podjętego dzieła. Kiedy w miarę zapotrzebowania na tego rodzaju służbę w Kościele nyskim wspólnota rozrastała się, koniecznością stało się ujęcie tego życia w ściślejsze ramy. Przy pomocy ks. F. Fischera zredagowano pierwsze ustawy dla wspólnoty i porządek dnia. Zrzeszenie to miało jeszcze nadal charakter prywatny. Było to również związane z antykościelną polityką rządu pruskiego, który zakazał tworzenia nowych stowarzyszeń typu zakonnego. Po wielu trudnościach przewyciężonych wiarą i ufnością w Opatrzność Bożą, stowarzyszenie zaczęło działać jako kościelna kongregacja po uzyskaniu aprobaty biskupa wrocławskiego, a następnie po zatwierdzeniu przez papieża Leona XIII w 1887 roku, jako zgromadzenie na prawie papieskim<sup>14</sup>.

Oddanie się na służbę Kościołowi i jedność w nim znajduje wyraz w pełnej szacunku i posłuszeństwa postawie założycielek wobec Namiestnika Chrystusowego i wszystkich kapłanów Kościoła. Z odpowiedzialnością podchodziły do współpracy z duchowieństwem odnośnie do zakładania nowych filii. Wiedziały, że tylko jedność z Kościołem zapewni im owocność działalności apostołskiej i charytatywnej.

## 2. Źródła życia zakonnego

### a. Źródła sakramentalne

Kościół posiada również środki konieczne do rozwoju życia poświęconego Bogu, którymi są sakramenty święte. Dlatego to założycielkom głęboko na sercu leżała sprawa aktywnego udziału w życiu sakramentalnym. Dokumenty początków zgromadzenia mówią, że założycielki w dniu formalnego rozpoczęcia opieki nad chorymi w terenie (27 września 1842 r.), rano „przystąpiły do sakramentów św.” Należy przypuszczać, że wyrażenie to oznaczało przystąpienie przed Mszą św. do sakramentu pokuty, a następnie pełne uczestnictwo we Mszy św. Był to powszechnie praktykowany sposób przyjmowania tych sakramentów. Skoro ten szczegół zapisano z pierwszych lat istnienia Stowarzyszenia Szarych Sióstr, to dały tym samym dowód, jak ściśle wiązały owocność swojej pracy z głębokim zjednoczeniem z Chrystusem. Fakt częstego przystępowania do sakramentów św. i podkreślenie momentu rozpoczęcia opieki nad chorymi od zjednoczenia swoich wysiłków z Chrystusem, przyniósł im tytuł pobożnych i bogobojnych panien. Założycielki dały w ten sposób przykład dla dalszych pokoleń elżbietąńskich, aby wszystkie wysiłki w realizacji swojego powołania mocno związać z Chrystusem<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> *Tamże*, nr 41, nr 27.

<sup>15</sup> Por. *tamże*, nr 41; nr 27, nr 106; nr 111; nr 207; *Dokumenty Franciszki Werner* nr 122, nr 203; nr 210.

### b. Modlitwa

Obok życia sakramentalnego istotnym źródłem rozwoju życia zakonnego jest modlitwa. Życie zakonne nie zdoła się rozwijać i utrzymać bez głębokiego życia modlitwy indywidualnej, wspólnotowej i liturgicznej. Podkreślając znaczenie modlitwy dla owocnego zewnętrznego działania zgromadzenia, Matka Franciszka przyrównuje modlitwę i inne ćwiczenia duchowe do „tętnicy”, w której pulsuje „siła żywotności”. Gdyby jednak tętnica ta została przecięta, wówczas organizm traci siłę życia. Wyciągając wnioski z tej analogii w związku z utrudnieniem ćwiczeń duchowych (jak np. rekolekcje) przez pruskie ustawy antykościelne, Matka stwierdza: „wówczas naturalnie przecina się nasza tętnica i uniemożliwia naszą przyszłą owocność działania”<sup>16</sup>. Trzeba podkreślić, że założycielki mimo ogromnej dynamiczności w czynnej miłości bliźniego nie uległy niebezpieczeństwu „herezji czynu”, lecz potrafiły nadać rozwijającemu się zgromadzeniu kierunek kontemplacyjno-czynny, podkreślając obowiązek modlitwy, z której ma wypływać owocna działalność wśród chorych.

### c. Kult Najświętszego Serca Jezusa

W życiu zakonnym kult Bożego Serca jako „źródła życia i świętości” ma szczególne znaczenie. W swej istocie kult ten jest przede wszystkim odpowiedzią miłości człowieka na miłość Boga względem niego. Założycielki były przeniknięte duchem kultu Bożego Serca, który był szczególnie żywy w XIX wieku. Szczególnie zaś Matka Franciszka odznaczała się umiłowaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zewnętrznym przejawem tego był fakt, że opuszczając dom rodzinny zabrała ze sobą obraz Serca Jezusowego. Obraz ten wniosła do tworzącej się wspólnoty Szarych Sióstr, przed którym poświęciły siebie i całą swoją działalność Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Dokonały tego w uroczystej choć prywatnej formie w domu, po przyjsciu ze Mszy świętej w dniu 27 września 1842 roku, specjalnym *Aktem poświęcenia się Boskiemu Sercu* ułożonym prawdopodobnie przez Matyldę Merkert, siostrę założycielki. Kult, jaki okazywały założycielki Boskiemu Sercu Jezusa, nie był tylko chwilowym zrywem. Miał on istotny wpływ na kształtowanie duchowego profilu zgromadzenia.

Pierwsze *Ustawy...* z 1844 roku zawierają w tytule nazwę: *Stowarzyszenie dla pielęgnacji opuszczonych chorych pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa*. Zmiana nazwy stowarzyszenia zaszła dopiero po wznowieniu przerwanej niesprzyjającymi warunkami zewnętrznymi działalności wśród chorych w 1850 r., kiedy założycielki obrały św. Elżbietę, opiekunkę dzieł charytatywnych, patronką założonego zgromadzenia. Nie znaczy to, że zrezygnowały z kultu

<sup>16</sup> Tamże, nr 136.

Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wypowiedzi i działania na rzecz szerzenia tego kultu w zgromadzeniu wskazują na głębokie zrozumienie istotnej treści tego kultu. Siostry mają okazywać Chrystusowi miłość przez wynagrodzenie zniewag zadawanych Jego Boskiemu Sercu. Mają to czynić poświęcając się bez reszty służbie chorym, a także przez ascezę wynagradzającą<sup>17</sup>.

#### d. Nabożeństwo do Matki Bożej

Założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety widziały w Matce Bożej najlepszy wzór wiernej miłości Boga i człowieka, a także najmożliwszą Orędowniczkę i Pośredniczkę wszelkich łask. W różnych okolicznościach swego życia dawały przykład prawdziwej czci Matki Bożej. Postawa ta była wynikiem zawierzenia Matce Najświętszej, a przede wszystkim chęcią naśladowania Jej cnót.

Przejawy kultu maryjnego w życiu założycielek są wyraźnie widoczne od samego początku ich działalności. Spośród maryjnych świąt liturgicznych najbardziej czczą tajemnicę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Wydaje się, że wybór ten nie był przypadkowy. Wpatwienie się bowiem w Maryję, Służebnicę Pańską spieszącą z posługą miłości do potrzebującej Jej pomocy krewnej Elżbiety, stało się zapewne natchnieniem do poświęcenia się służbie ludziom oczekującym ich pomocy. Święto to z woli założycielek stało się tzw. „świętem ideowym” w zgromadzeniu po wszystkie czasy, w dniu tym wszystkie siostry odnawiają śluby zakonne<sup>18</sup>.

Niniejsze opracowanie oparto na listach założycielek do sióstr. Dzięki tym listom można było określić ideał życia zakonnego, jaki przyświecał nie tylko założycielkom w osobistym dążeniu do świętości, lecz stał się także przykładem i wzorem dla następnych pokoleń elżbietańskich. Chociaż nie ujęły swoich myśli w jakiś schemat ani nie napisały naukowych dzieł, jednak w swych wypowiedziach zamknęły te elementy, które składają się na istotę życia zakonnego.

W nauce założycielek można wyróżnić te aspekty życia zakonnego, które według Soboru Watykańskiego II i posoborowej teologii życia zakonnego określają jego charakter teocentryczny, chrystoformiczny, eklezjalny, apostołski i wspólnotowy.

#### RELIGIOUS LIFE OF THE FOUNDERS OF THE CONGREGATION OF ST. ELIZABETH

The 19th century foundresses of Śląsk were those women who cared for the sick and the poor. They gave their lives to the organized religious communities who cared for the sick at home or wherever they were needed.

<sup>17</sup> Por. *tamże*, nr 122, nr 214, nr 185, nr 123; *Dokumenty Marii Merkert* nr 210, nr 27.

<sup>18</sup> Por. *tamże* nr 247, nr 207, nr 74; *Dokumenty Franciszki Werner* nr 134, nr 169, nr 185, nr 161.

They were very conscious of loving God and neighbour in their formation. They possessed a universal aspect, i.e. to help anyone who was in need. In order to realize this aspect of their lives they took vows. They always lived and learned with and in the mind of the Church. They felt the needs of the Church and they were grateful to the Church.

They stressed that the foundation of religious life was a very close union with the life of Christ. The proof of this union was the fact that they received the sacraments very often, for future generations their example of a life closely tied up to that of Christ was the vocation of those who would follow them. Besides the sacramental life; the life of prayer was as necessary. Thus the founders gave their blooming communities the foundations of a life of contemplation and acts of charity or the active life. They also stressed a devotion to the Most Sacred Heart of Jesus in the lives of all members. The Mother of God had a very special place of honor in their lives which they exemplified to all. Even though they never wrote any memoirs or books what they proposed was realized as the very essential elements of religious life.